
Z kraju i ze świata • From the Country and from the World

Refleksje z pobytu w Ośrodku Audiofonologii w Brukseli

W końcu listopada 2001 roku grupa polskich specjalistów w składzie: 5 logopedów, 2 psychologów i 3 fizjoterapeutów miała okazję odbyć tygodniowy staż szkoleniowy w Ośrodku Rehabilitacji Funkcjonalnej Zaburzeń Słuchu, Mowy, Języka i Komunikacji w Brukseli. Wyjazd doszedł do skutku dzięki inicjatywie Pani dr Zofii Kułakowskiej, neurologa dziecięcego, zajmującej się także rehabilitacją funkcjonalną dziecka. Dr Kułakowska od lat współpracuje z Ośrodkiem w Brukseli, który usprawnia dzieci z dysfazią oraz z uszkodzeniami narządu słuchu wykorzystując do tego celu metodę werbo-tonalną oraz psychomotorykę. Większość uczestników polskiej grupy odbyła zorganizowane uprzednio w Warszawie warsztaty szkoleniowe, dotyczące metody werbo-tonalnej, prowadzone przez dwie doświadczone terapeutki z brukselskiego Ośrodka: Panią Gilberte Dyer i Panią Simone Detaille-Craps.

Ośrodek Rehabilitacji Funkcjonalnej Zaburzeń Słuchu, Mowy, Języka i Komunikacji, w którym miałyśmy przyjemność gościć, działa pod auspicjami organów administracyjnych Regionu Brukselskiego, korzystając ze środków ubezpieczeń społecznych. Zadania Ośrodka polegają z jednej strony na przeprowadzaniu pełnej diagnozy podlegających mu zaburzeń, z drugiej opracowywaniu bilansów oceniających przebieg i postępy rehabilitacji. Ośrodek ściśle powiązany jest z kilkoma placówkami edukacyjnymi. Pierwszą z nich jest specjalistyczny żłobek integracyjny, w którym wdrażany jest program wczesnej edukacji dziecka po wykryciu istniejącego zaburzenia. Instytucją nadzorującą działalność wczesnej edukacji w Belgii jest Krajowy Urząd do spraw Dziecka. Z kolei placówką administrowaną przez Wspólnotę Francuskojęzyczną jest przedszkole specjalne oraz podstawowa szkoła specjalna – obydwie placówki typu nr 7, co oznacza, że uczęszczać do nich mogą dzieci niedosłyszające, głuche i z problemami dysfaticznymi. Przy obydwu placówkach funkcjonuje specjalistyczna przychodnia lekarska. Pod nadzorem Ośrodka znajdują się także dzieci uczęszczające do normalnych szkół z klasami integracyjnymi na poziomie podstawowym i średnim. Dziećmi uczącymi się zarówno w szkole specjalnej, jak i integracyjnej zajmuje się specjalny Zespół Pedagogów Wspierających. Z doradztwa tego zespołu mogą korzystać także uczniowie średniego szkolnictwa specjalnego i szkół przysposabiających do zawodu, które wprowadzają w życie ideę integracji społecznej i zawodowej.

Program 5-dniowego szkolenia obejmował prezentację Ośrodka i integralnie z nim związanej szkoły. Gospodarze zaprezentowali nam warsztat pracy, pomoce i urządzenia. Każdy uczestnik szkolenia musiał dokonać wyboru interesującego go przypadku, a także klasy do obserwacji. Towarzyszył wybranemu dziecku podczas zajęć audiologicznych, logopedycznych, psychomotorycznych, fizjoterapeutycznych, pracy nad opanowaniem zasad metody werbo-tonalnej (rytm ciała i rytm muzyczny), obserwował też wybrane zajęcia na terenie klasy szkolnej, w tym zajęcia audiowizualne. W trakcie pobytu można było także dokonać zmiany i towarzyszyć innemu dziecku, jeśli zachodziła taka potrze-

ba. Codziennie nasze obserwacje były przedstawiane i dyskutowane w gronie specjalistów Ośrodka, mieliśmy także możliwość kontaktów osobistych z wybranymi z nich. Dyskusje i komentarze były tłumaczone z języka francuskiego na polski. W tej roli wystąpiła Teresa Anna Woźniak – tłumaczka przysięgła, która znakomicie wypełniła swoje zadanie. Tłumaczyła także z języka polskiego na francuski wykład dotyczący polskich doświadczeń w zakresie implantów ślimakowych, który na zaproszenie dr Z. Kułakowskiej i dyrektora Centre Medical d'Audio-Phonologie Pana Willego Fleisa wygłosiła dr Joanna Szuchnik z Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu. Podczas całego pobytu panowała wspaniała atmosfera życzliwego zainteresowania zgłaszanymi przez nas problemami i pytaniami, a jednocześnie personel Ośrodka i szkoły nie przerywał ani na chwilę swojej pracy. Taki styl prowadzenia szkolenia cała grupa oceniła jako wyjątkowo kształcący. Gospodarze oprócz swojej pracy pokazali nam także Brukselę i umożliwili krótki pobyt w Brugii. Na zakończenie spędziliśmy z nimi niezwykle miły wieczór przygotowany w pomieszczeniach Ośrodka.

Wspominałam, że terapeuci w opisywanym Ośrodku i szkole pracują wykorzystując metodę werbo-tonalną. Jest to globalna metoda rehabilitacji osób z poważnymi problemami w komunikacji językowej, opracowana w latach pięćdziesiątych XX wieku przez Profesora Petara Guberinę, psycholingwistę z Zagrzebia, który w sposób szczególny zajmował się percepcją mowy. Metoda opiera się na przeświadczeniu, że mowa (język mówiony) jest aktem społecznym. Używamy mowy, kiedy chcemy coś wyrazić lub odpowiadamy na jakieś wydarzenie. W tym ujęciu, znaczenia zawarte w mowie przekazywane są nie tylko przez elementy lingwistyczne, ale także przez słuchowe i wizualne informacje zawarte w rytmie, intonacji, natężeniu, tempie, pauzach, napięciu i gestach mówcy, który jest nie tylko nadawcą, lecz także odbiorcą mowy. Stąd słuchowe i wizualne cechy w produkcji mowy są odzwierciedleniem jej odbioru. Jeśli zatem percepcja (odbior mowy) będzie ulegać zmianom, to zmieni się także ekspresja słowna. Podczas rehabilitacji metodą werbo-tonalną dzieci uczą się jednocześnie odbierać i nadawać mowę. Praca opiera się na wzorach jej rozwoju u dzieci słyszących. Dzieci odbierają mowę poprzez urządzenia wibracyjne (wibratory ręczne lub specjalne podłogi wibrujące), które stymulują układ przedsionkowy, dotykowy i proprioceptywny, a także poprzez słuchawki wzmacniające połączone ze specjalnym oprzyrządowaniem elektronicznym SUVAG, którego różne wersje służą bądź rehabilitacji indywidualnej, bądź grupowej. Aparatura ta zapewnia możliwość dopasowania wzmocnienia do indywidualnej charakterystyki uszkodzenia słuchu konkretnego dziecka. Dzieci uczą się rozumieć i produkować mowę przy użyciu naturalnie brzmiącego głosu poprzez imitowanie odpowiednich ruchów ciała i wzorów rytmicznych funkcjonujących w danym języku. Cechy suprasegmentalne mowy, tak ważne dla jej zrozumiałości, doskonałe są w specjalnie zaprogramowanych przez terapeutów sytuacjach komunikacyjnych w ramach różnych typów zajęć.

Wprowadzenie tej uznanej w świecie metody rehabilitacyjnej na teren danego języka wiąże się nie tylko z koniecznością zakupu dość drogiej aparatury, ale także z zaprogramowaniem odpowiednich rytmicznych ruchów ciała do systemu fonologicznego danego języka. Wiąże się ponadto z wykształceniem umiejętności jej stosowania przez terapeutów, którzy powinni być pewni swoich zachowań. Z doświadczeń terapeutów belgijskich wynika, że proces nabywania takich umiejętności trwa w ich przypadku kilka lat, a uczyli się bezpośrednio od twórców tej metody. Należałoby także przewidzieć koszty takiego szkolenia oraz zaprojektować miejsce stosowania metody, która ma sens wtedy, gdy jest realizowana w sposób kompleksowy. Nie zmienia to faktu, że niektóre jej elementy mogą być przeniesione do praktyki terapeutycznej także w Polsce. Na pewno do takich elementów zalicza się metoda nazwana psychomotoryką, która dzięki staraniom dr Z. Kułakowskiej z powodzeniem rozwija się w kilku miejscach w Polsce.

Joanna Szuchnik
Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu